Nr. 71. Lwów, 28 Marca 1877 — Środa. Rok II.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych o godzinie 7 rano.

Redakcja przy ulicy Sobieskiego, l. 4., gdzie sklep J. S. Jürgensa.

Administracja pod l. 2. ulica Sobieskiego.

INSERATY obliczają się po 6 ct. od miejsca jednego wiersza (petit.)

Listów nifrankowanych nie przyjmuje się. Manuskryptów nie zwraca się.

KRONIKA CODZIENNA

Prenumerata miejscowa wynosi:

miesięcznie	1 złr. 10 ct
ćwierćrocznie	3 „ 30 „
półrocznie	6 „ 60 „
rocznie	13 „ — „

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

rocznie	16 złr. — ct.
półrocznie	8 „ — „
ćwierćrocznie	4 „ — „
miesięcznie	1 „ 35 „

Numer pojedyńczy 6 cen[illegible]

Zaproszenie do prenumeraty.

Z dniem 1. kwietnia rozpoczyna się drugi kwartał. Prenumerata na „Kronikę Codzienną“ wynosi:

na prowincji z przesyłką pocztową:

za kwiecień, maj i czerwiec 4 złr. — c.
za kwiecień . . 1 „ [illegible]

We Lwowie:

za kwiecień, maj i czerwiec [illegible]
za kwiecień . [illegible]

Prosimy o wczesne [illegible] płaty, ażeby jeszcze prz[illegible] tnia można uregulow[illegible] [illegible]y-cję. Prenumerow[illegible] 1 i 15 każdego miesiąca.

Najdogodniej [illegible] pieniądze przekazem poc[illegible]y.

Razem [illegible] prenumeratą na „Kronikę Codzienną“ można przesyłać przedpłatę na pismo humorystyczne „Szczutek,“ w kwocie 2 złr. 50 ct. kwartalnie.

Prosimy o wyraźne wypisanie nazwiska i poczty.

Z administracji „Kroniki Codziennej.“

Rosja wobec traktatu paryskiego.

Od chwili gdy ks. Gorczaków, po wojnie krymskiej, wyrzekł owe pamiętne słowa: la Russie ne boude pas, elle se recueille (Rosja nie dąsa się, Rosja skupia swe siły,) od tej samej chwili cała czynność polityki rosyjskiej zwróciła się w kierunku owym słowom wręcz przeciwnym... Jeśli prawdziwe są wiadomości o stanie administracyjnym, finansowym i wojskowym Rosji (a za prawdziwością ich przemawia jednomyślna ich zgodność,) to Rosja w ciągu tych lat dwudziestu, które upłynęły od traktatu paryskiego, musiała tylko „dąsać się,“ a całkiem zapomnieć o „skupieniu swoich sił...“ Tak było rzeczywiście, a owe dwudziestoletnie „dąsy,“ owe otwarte i potajemne knowania, cała polityka rosyjska tych lat dwudziestu, raz zuchwała i wyzywająca, to znów skromna i pochlebcza, skierowaną była ku jednemu celu — ku obalenie traktatu paryskiego.

Rosja wiedziała jednak dobrze, że cel ten nie da się osiągnąć jednym zamachem, działała więc zwolna i stopniowo, [illegible] dną po drugiej po[illegible] rych opierał się [illegible] przez nią traktat r. 1[illegible]

Czynność jej w tym kierunku była dwojaką.

Z jednej strony pracowała ona nad zmianą wzajemnego stosunku [illegible]ocarstw podpisanych na traktacie. [illegible]iej strony nad rozprzężeniem i u[illegible]adnieniem Turcji. Polem wię[illegible] działania była — Europa i Stam[illegible].

Po[illegible]u traktatu paryskiego z 30 [illegible] 1856, zawarły między sobą [illegible] Francja i Anglja potajemnie t[illegible] uboczny na dniu 30 kwietnia tego samego roku, którego celem było utrwalenie i zabezpieczenie traktatu paryskiego. Ta potajemna umowa zawierała mianowicie następujące dwa punkta:

„Art. I. Strony kontraktujące gwarantują między sobą solidarnie całość i niezawisłość państwa ottomańskiego, uświęcone traktatem paryskim z 30 marca 1856.

Art, II. Każdy zamach na postanowienia rzeczonego traktatu uważany będzie przez mocarstwa podpisane na niniejszej umowie jako casus belli.

Każde więc naruszenie traktatu paryskiego miało być na wszelki wypadek uważane za casus belli! Uboczny ten traktat Austrji, Francji i Anglji, o którego istnieniu Rosja wiedziała, był dla niej groźniejszym i niebezpieczniejszym, niźli sam traktat paryski. Cały więc wpływ swój wytężyła ona ku temu, ażeby ten związek osłabić i zerwać, a czas i okoliczności dziwnie jej w tem sprzyjały. Wojna Austrji z Francją i Włochami w r. 1859, wojna 1866, a w końcu ostatnia wojna francusko-pruska zmieniły zupełnie stosunek wzajemny mocarstw podpisanych na traktacie. Rosja zawarła przyjaźń z Prusami i zwycięztwa pruskie w r. 1870 i 1871 nastręczyły jej upragnioną sposobność do zrobienia pierwszego wyłomu w traktacie paryskim na konferencji londyńskiej roku 1871, gdzie uchylono punkt dotyczący neutralności Czarnego morza i zawarto „dodatkową konwencję“ w celu dokładniejszego uregulowania kwestji Dardanelów i Bosforu. Był to pierwszy tryumf Rosji. pierwszy owoc długoletnich jej zabieg[illegible] [illegible]ryg i knowań [illegible] [illegible]mo- [illegible] traktat [illegible] jedyna Anglja opie[illegible] [illegible] rosyjskim, lecz o[illegible]statecznie szalę na korzyść Rosji przeważyła sama Porta, która (rzecz dziwna!) życzenia cara Aleksandra uznała za uprawnione, a neutralność Czarnego morza za źródło możliwych zatargów i nieporozumień!... To już był[illegible] [illegible]ugą jenerała Ignatiewa i skutkiem długoletniej jego działalności nad Bosforem. Demoralizujący wpływ jenerała Ignatiewa na Portę święcił w tem swój tryumf. Ignatiew potrafił tak obałamucić słabego i krótkowidzącego Abdul-Azisa, że ten w naruszeniu traktatu paryskiego upatrywał tylko osobistą przysługę i grzeczność wyrządzoną z swej strony „przyjacielowi“ carowi Aleksandrowi.

Po tym pierwszym odniesionym rezultacie, poczęła Rosja udawać wobec Europy serdeczne zbliżenie się do Porty, lecz rzeczywista jej polityka pozostała niezmienioną.

Jen. Ignatiew pobratał się z Aali baszą, a wśród tego gruchania miłośnego uzbroiła Rosja na Czarnem morzu 25 statków. Niepokój, jaki z tego powodu ogarnął wysoką Portę; potrafili ks. Gorczakow z jen. Ignatiewem zręcznie rozproszyć. Stosunek jednak oziębił się był nieco, i projektowany zjazd cara Aleksandra z sułtanem nie przyszedł do skutku. Nie troskał się tem jednak jen. Ignatiew, któremu właśnie w tym czasie udało się największego rusofila tureckiego, Mahmuda baszę, wynieść na godność wezyra. Doniesieniami o knujących się spiskach, zamachach i t. p. potrafił do tego stopnia usidlić słaby umysł Abdul-Azisa, że ten nazywał go otwarcie „swoim najlepszym doradcą i właściwym ministrem...“. Wtedy to, w lecie r. 1873 wypowiedział Ignatiew w przejeździe swoim przez Odesę, ową komedjancką mowę, w której kładł nacisk na przyjacielski stosunek Rosji z Turcją, a nawet — wbrew wszelkim tradycjom słowiańskim — twierdził, że sympatje żywione przez Słowian tureckich nie zawierają żadnego niebezpieczeństwa dla Porty!...

Na wiosnę r. 1873 przyszło do nieporozumień między Austrją a w. Portą z powodu rozruchów wybuchłych w Bośnji. Austrja pracowała wtedy wszystkiemi siłami na korzyść Rosji, ale tradycjonalna zmienność i chwiejność polityki austjackiej, nie pozwalały Rosji budować na niej zbyt wygórowanych nadziei. Skuteczniejszą za to była działalność komitetu bośniackiego, który wystosował był do Rosji i do mocarstw podpisanych na traktacie paryskim memorjał — mówiąc nawiasem, zredagowany w ambasadzie rosyjskiej na Pera — w którym na podstawie hati-humajum (z 6 lutego 1856) i traktatu paryskiego domagał się interwencji na rzecz rajasów tureckich. Jako precedensa wymienił interwencję rosyjską w Chiwie i angielską w Zanzibarze. Lecz — dziwo! — jen. Ignatiew przedstawił na to sułtanowi, że według artykułu 7 i 9 traktatu paryskiego, gwarantujących zwierzchniczą władzę i niezależność Porty, wszelka interwencja jest niedopuszczalną!...

Do należytego ocenienia tego szlachetnego postępku jen. Ignatiewa, dość nadmienić, że według wyszłych na jaw dokumentów, pochodzących z tego samego czasu, jednocześnie, gdy jen. Ignatiew w pałacu Dolma-Bagdże czynił swe wspaniałomyślne przedstawienia, propaganda rosyjska w Bośnji pracowała nad wywołaniem powstania rajasów...

Gdy związek Austrji, Anglji i Francji, stworzony wyżwspomnianym traktatem tajemnym z 30 kwietnia 1855, w skutek zaszłych wypadków i zmienionej sytuacji europejskiej, rozchwiał się, pospieszyła Rosja zastąpić go innym związkiem i związkiem trójcesarskim. Że związek ten miał ze strony rosyjskiej wyłącznie na celu dalsze podkopanie traktatu paryskiego, to zbytecznem byłoby dowodzić, a pierwszą ku temu sposobność nastręczyło zawarte przez Austrję traktaty handlowe z Serbją i z Rumunją. Polityka austrjacką uległa w tem wpływowi rosyjskiemu.

Przyjęcie, jakiego doznał ks. Milan we Wiedniu podczas wystawy, gdzie traktowano go jako niezawisłego monarchę, rozdrażniło Portę. Nie uważając jednak na to zawarła Austrja wkrótce potem, a mianowicie w marcu 1875, znaną konwencję cłową, która ze strony Porty wywołała stanowczy, chociaż traktatem paryskim nie uzasadniony protest. Konwencja ta była dla Rosji tryumfem dyplomatycznym o tyle, że przed areopagiem trójcesarskim rozstrzygniętą została kwestja, w której właściwie wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie paryskim były interesowane. Fakt ten omal że nie doprowadził wtedy do starcia z Anglją, k[illegible]dnak hr. Beustowi powiodło [illegible] zażegnać. Później intrygował jen. Ignatiew potajemnie przeciwko ambasadorowi austrjackiemu hr. Zic[illegible], a to w sprawie rumelijskiej spółki kolejowej, która to sprawa mogła w[illegible]łać znaczne nieporozumienia m[illegible] Austrją a W. Portą.

Jeśli zważymy najświeższy [illegible] demonstracyjnego mięszania się [illegible]carstw do spraw wewnętrznych T[illegible] za wpływem i inicjaty[illegible] Rosji, to musimy przyjść [illegible]ania, że z cał[illegible] traktatu [illegible]skiego pozostały [illegible]ąd nienaruszone tylko dwa punkta, mające dla Rosji praktyczne znaczeni[illegible] — stosunek [illegible]ołdowniczy państw naddunajskich i [illegible]n kawałek Bessarabj[illegible] przyłączony d[illegible] Rumunji.

Ze str[illegible]ny Rosji nie brakło w ostatnich czasach usiłowań, ażeby i te [illegible]atnie resztki traktatu paryski[illegible] uprzątnąć, a nawet rozsiewano [illegible] celu tendencyjne pogłoski. [illegible] tę cenę byłaby Rosja z pewności gotową wyrzec się na razie „polepszenia losu chrześcjan tureckich!“

Ale Anglja w ostatnich dniach dowiodła w sposób równie niedwuznaczny, jak niemiły dla Rosji, że ona jedna dotychczas trwa stale i niezłomnie przy traktacie paryskim.

Korespondencje „Kron. Codz.“

Warszawa 24 marca.

Dokoła opasani jesteśmy żelaznym łańcuchem, dokoła słychać szczęk broni. Chwilowo zaczęto rozsiewać uspakajające pogłoski na wiadomość o zbliżeniu się Rosji z Anglją; pogłoski te jednak, szczególnie przez tutejszy korpus oficerski przyjęte z niechęcią, a nawet z odgrażaniem się za uczyniony zawód i poniewierkę honoru wojskowego Rosji, ucichły po dwóch, trzech dniach, i w tej chwili znowu słyszymy o ciągłych ruchach wojsk, w celu skompletowania armji kiszeniewskiej. W tej chwili dowiaduję się, że pięć dywizji, stojących na Podolu i Wołyniu, które dotąd figurowały jako rezerwa armji południowej, otrzymały polecenie natychmiastowego wymarszu na bezpośredni teatr wojny, w celu wcielenia ich do wojsk w pierwszej linji czynnych; natomiast zaś przybyć tamże mają trzy nowo zorganizowane korpusy w Wilnie, Mińsku i Żytomierzu i posunąć się aż ku Besarabji, tak, iżby utwor[illegible] rezerwę. Korpusami temi dowodz[illegible] [illegible]wie Sam[illegible]nów, Zatow i H[illegible] chwili na [illegible] wszyscy żoł[illegible] systemu B[illegible]

Teatr[illegible]

(„Baronowa Alina“ kom[illegible] 5 aktach przez hr. Łączyńsk[illegible] [illegible]o raz pierwszy przedstawiona na s[illegible] lwowskiej 2[illegible] marca).

Znajdujemy się w [illegible]tułów i wielkic[illegible] majątków. [illegible]ć, Ali[illegible] jest baronową, ja[illegible] oznaj[illegible] [illegible]stacie sztuki [illegible] wyjątkiem [illegible]aufersteina, lichwiar[illegible] który jednak [illegible] tyle pieniędzy, że mógłby sobie ku[illegible] tytuł barona. Czujem[illegible] [illegible]eśmy w świe[illegible] galicyjskim, gdzie ta[illegible]two o tytuły a gdzie pomimo to tak[illegible] do nich p[illegible]iązują wagę.

W ramach tego obrazu [illegible] świata stoi na pierwszym plan[illegible]ca złowrogi blask na wszystkie st[illegible]aronowa Alina. Autor zrobił z [illegible] istotnie wcale zajmującą posta[illegible]. Jestto zły duch, uzbrojony we wszystkie narzędzia potęgi. Jest piękną i tak systematycznie zalotną, że nikt z o[illegible]ających z wyjątkiem Stefana, nie zd[illegible] się oprzeć jej zalotom. Jest bogatą, a przytem tak przebiegłą, że nawet Schauferstein mógłby się od niej czegoś nauczyć. Jest przytem energiczną i stanowczą, i kiedy czegoś chce, to chce w całości, ale nie na połowę. Nie radzę walczyć z taką potęgą, ale czekać aż się sama własnym impetem rozbije.

Czegoż chce baronowa Alina, do czego ma służyć jej ta cała potęga? Nie jest to kobieta wyłącznie ambitna i zimna, której tylko chodzi o panowanie i błyszczenie. Autor uszlachetnił ją namiętnością dla hrabiego Leona, salono[illegible]kającego dobrej partji. [illegible]ości tej dobrze nie [illegible]iem jest tak wierną kopją [illegible]andysów, że chyba eleganckim maniero[illegible] jego i zgrabnie skrojonemu tużurkowi trzebaby przypisać siłę uroku, jaki wywiera na tak niepospolitą kobietę, jak Ali[illegible]. Ale kto zbadał puszcz litewskich przepastne głębiny i tajniki serc niewieści[illegible] [illegible]gólnie zepsutych i przewrotny[illegible]

Leon ma się [illegible] hrabianką Mołodnicką, panną [illegible]est piękną, bogatą i kocha go[illegible] [illegible]na panna jest ładnym pugila[illegible] którym złożony posag. Jest[illegible] nier[illegible]olny pokochać kogoś [illegible]ę, ale bardzo uzdolniony do b[illegible]nia się.

Alina [illegible] o zamiarze małżeństwa Leona i o[illegible], że rodzice panny oddadzą mu j[illegible] chętnie, i wytęża wszystkie siły, aby przeszkodzić temu małżeństwu, a Leona zatrzymać dla siebie. Baronowa jest mężatką, ale chorowity baron, wędrujący gdzieś światami, może prędko umrzeć, czego mu z całego serca życzy kochana małżonka, i w takim razie Leon zostanie jej mężem. A gdyby i tak się nie stało, to ona nie dopuści, aby go od niej odgradzała jakaś inna kobie[illegible]

Plan kampanji obmyslany [illegible]zatańską przewrotnością. Alina nie poprzestaje na wabieniu Leona, ale robi sobie niewolników z ojca i brata Henryki Mołodnickiej, hrabiów Cezarego i Adolfa, i ciągnie ich do ruiny majątkowej, która stanowczo wykopie przepaść pomiędzy Leonem a Henryką. W tym także celu piękna Alina zakłada kajdany na pnącego się do sfer pańskich Scharfensteina, który błaga, aby go nazywała panem Albinem, i roi sobie niebiańskie rozkosze jako procent od kosztów i trudów, ponoszonych w interesie żartującej z niego uwodzicielki. Scharfenstein w swojem imieniu pożycza tym panom na lichwiarskie procenta pieniądze Aliny i niebawem doprowadza hrabiego Cezarego do bankructwa.

Alina dopięła swego; Mołodniccy zrujnowani, małżeństwo Leona zerwane. Tymczasem nad[illegible] wiadomość o śmier[illegible]ci barona; nic już teraz nie dzieli baronowej od Leona, ale chwila największego tryumfu jest zarazem chwilą jej upadku. Scharfenstein, sprężyna jej niegodziwości, jest zarazem narzędziem jej kary. Widząc się zawiedzionym w rozkosznych nadziejach, wydaje jej świeże machinacje i odstręcza od baronowej Leona, który jest więcej lekkomyślnym próżniakiem, niż złym człowiekiem.

Obok tych ujemnych charakterów, o których dotąd była mowa, jest w sztuce p. Łączyńskiego i świat dodatnich postaci. Składa się on z hrabiny Cezarowej, jej córki Henryki i hr. Stefana, poważnie na świat patrzącego młodzieńca, który tai w piersiach głębokie a czyste uczucie dla Henryki. Ruina majątkowa Mołodnickich podaje Stefanowi sposobność otoczenia całej rodziny opieką nietylko pod względem materjalnym, ale i moralnym, ponieważ dzięki wpływom tego szlachetnego młodzieńca, Adolf, brat Henryki, poznaje czczość życia, jakie dotychczas pędził i zabiera się do pracy. Szlachetność Stefana nie mogła pozostać bez wpływu i na dawną miłość Henryki dla Leona; porównywując dwóch tych ludzi teraz, kiedy ich obu dobrze poznała, zaczęła naprzód nabierać dla Stefana szacunku, potem przywiązania, nareszcie w miarę, jak obraz Leona zacierał się w jej sercu, coraz jaśniej występował tam obraz Stefana. Henryka pokochała Stefana, a scena ich ostatecznego porozumienia należy do najwdzięczniejszych w sztuce. Wydając tem ogólny sąd o „Baronowej Alinie“ musimy naprzód powiedzieć, że ta komedja stoi bez porównania wyżej od dawniejszych prac dramatycznych hr. Łączyńskiego, które przedstawiano na scenie, i z tego powodu była [illegible] niespodzianką dla ludzi [illegible] na podstawie [illegible]najomości dawniejszych sztuk autora szli [illegible] źle uprzedzeni dla nowej sztuki. Jest w tej sztuce szlachetna tendencja, jest żywa akcja, która nigdzie zadługo nie spoczywa i może utrzymać widza w ciekawości do samego końca, są postacie, jeżeli nie nowe, to w każdym razie dobrze scharakteryzowane i zajmujące, jak baronowa i hrabia Cezary. Prawda, że najlepsze siły teatralne (pani Aszpergerowa, pani May, pp. Ładnowski, Dobrzański, Fiszer, Woleński, Kwieciński) brały udział w przedstawieniu, bądź co bądź jednak artyści mogą wyrównywać drobne nierówności w djalogu, ale akcji w sztuce, gdy jej nie ma, nie stworzą.

Do ujemnych stron sztuki należy niejasny początek ekspozycji, i jeszcze bardziej zawiła sprawa z testamentem pana barona, która nie zostaje w ścisłym związku z główną treścią komedji i mogłaby być wybornie wyrzuconą; następnie zarzucić można sztuce szablonowość w kreśleniu dodatnich postaci i w niektórych miejscach niezręczność djalogu. Język nie jest wprawdzie obrazowy, ale odznacza się czystością i poprawnością.

J. T.

16)

RAFA[illegible] I FO[illegible]NA[illegible]

[illegible]

J. M[illegible]

(Ciąg dalszy).

— Powiada[illegible] [illegible]żeś widział, jak R[illegible]ael wchodzi[illegible] do te[illegible] rotundy?

Ileż [illegible]razy [illegible]eba powtarzać?... M[illegible]ę ci [illegible] [illegible]e widziałem go wchodzącego [illegible] kilku minutami, w licznem towa[illegible]

— Jeżeli tak, [illegible] przyjaciele, nie należy długo zw[illegible] Chodźmy do Rafaela; jest on za[illegible]godniejszym i najszlachetniejsz[illegible]ów naszych.

Podnieśli się [illegible]y i poszli w kierunku wskazan[illegible]ez Antonia rotundy.

Wiemy ju[illegible]nozzi, twierdząc o przybyciu R[illegible]a zabawę, mówił prawdę, ale [illegible]ciele jego, gdyby cokolwiek m[illegible] roztargnieni, mogli byli spos[illegible]ielki niepokój w jego rysach, g[illegible]zy kilka kroków, zobaczył For[illegible]ywą jeszcze i uśmiechniętą, pominąwszy, że trzymała w ręku dobrze mu znany bukiet fijołków. Dręczony straszną ciekawością przyspieszył przeto kroku, znaglając i przyjaciół swoich do pośpiechu.

W rotundzie uczta się już rozpoczęła; z wyjątkiem jednego tylko marzącego i melancholijnego Rafaela, wszyscy byli w najlepszym humorze. Kiedy przez otwarte okna ujrzano nadchodzących dawnych towarzyszów, zawołał Juljusz Romano:

W okolicy samej Warszawy także ruch wzmaga się z każdym dniem. — W Łomży staje kwaterą jenerał Meller Zakomelski; czynią tam gorączkowe przygotowania do dyslokacji jego korpusu w mieście i okolicach. Inne komendy korpuśne staną w Warszawie i Radomiu. — O opołczeniu (pospolitem ruszeniu p. r.) u nas jeszcze na miejscu nie słychać, ale w wielu gubernjach rosyjskich zostało już wszystko zarządzone, ażeby takowe mogło jak najrychlej się zebrać. Będzie to mięszanina dziwnej postaci; nie ma bowiem otrzymać żadnego umundurowania i wystąpi w strojach miejscowych. Droga brzesko-kijowska zajęta ciągle ogromnemi transportami parku artyleryjskiego; [illegible] aż do stacji Koziatyn pod Kijowem, [illegible] zaś przeładowują je na kolej odeską i i wysyłają przez Zmirynkę na południe, ku twierdzom czarnomorskim. Spytacie się, czy to całe czarne mrowisko ciemnego, barbarzyńskiego, najgorszemi namiętnościami nurtowanego żołdactwa, rozumie sprawę, o którą chodzi i będzie walczyło z zapałem? O ile [illegible]łem się temu przypatrzyć z daleka, [illegible] pobliże cuchnie wódką i juchtem!) [illegible]ądzę, aby fanatyzm, silnie podżegany, [illegible] szczerym. Faktem jest tylko, że [illegible] domaga się świat kupiecki i handlowy, któremu potrzeba jakiegoś przesilenia w [illegible]ejszym stanie zabójczym dla intere[illegible] [illegible]wszość [illegible] rosyjska tak podminowana [illegible]lizmem i [illegible] rośniejszemi instynktami, ujawnionemi aż nazbyt jaskrawo procesem „wa[illegible]ów czerwiennych“ [illegible] 32 „gubernij“, potrzebuje krwawego [illegible]rztu, ażeby się choć trochę obmyć z [illegible] osiadłego na olbrzymiem cielsku, [illegible]robactwa, toczącego jego wnętrze. Każdy to czuje, że tylko jakiś gwałtowny przełom może tu podziałać skutecznie. Tak bowiem zaszliśmy już daleko, że środki powolnej reakcji, zarządzane z Petersburga, nie wywierają żadnego [illegible] czego wpływu! Dlatego prawdziwym [illegible] mieniem ogólnego usposobienia j[illegible] to, co wygłasza taki p. Katkow, albo ks. Dołgoruki w moskiewskim „Gastinnym dworze“, kawiarni tamtejszej, stanowiącym centrum ruchu i życia wszechrosyjskiego. Jeżeli tam chcą wojny, musi jej chcieć i książę Gorczakow, chociażby ona osobiście niemiłą była carowi.

I u nas także, choć nie na tak przerażającą skalę, zubożenie i zastój interesów daje się namacalnie dostrzegać. Onegdaj znalazły one swoje echo na ogólnem zebraniu warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu, które w tym roku osiągnęło daleko gorsze rezultaty finansowej gospodarki, niż roku zeszłego i dawniejszych. Na bolesne rekryminacje członków miała rada i zarząd towarzystwa jedyną odpowiedź, że przy dzisiejszym upadku handlu i interesów, zwłaszcza zbożowych, nie podobna było wyforsować wyników bardziej zadowalniających.

W tych dniach dowiedzieliśmy się o nowem rozporządzeniu, mogącem szkodliwie oddziałać na tutejsze stosunki ekonomiczne. Oto zarząd dóbr skarbowych w Królestwie, który spoczywał dotąd w rękach miejscowych władz gubernjalnych i izb skarbowych, świeżo powierzonym został departamentowi ministerstwa petersburgskiego, przez co zaciera się i w tym kierunku pewien pozorny przynajmniej charakter decentralizacji w tej gałęzi fiskalnej; możemy być pewni, że odtąd dobra te będą administrowane jeszcze gorzej, niż były dotąd, a stanowią one nie mały obszar roli i nie mały zasób bogactwa krajowego, oddany obecnie w ręce eksperymentatorów rosyjskich.

Temu rozporządzeniu przeciwstawią niektó[illegible]e, które ma niby wyjść na k[illegible] [illegible]wego górnictwa i hutnictwa: [illegible] wystosowany [illegible] za[illegible] [illegible]żeby odtąd nie [illegible] wagonów z za-granicy, ale zakupywano takowe na miejscu. Dotychczas tutejsze zarządy kolejowe zakupywały swoje parki przewozowe, prawie wyłącznie u Borsiga w Berlinie i u kilku uprzywilejowanych fabrykantów belgijskich. Naturalnie, że w ten sposób bogate zasoby górnicze kraju marnowały się i otwarte źródło materjalnego dobrobytu wysychało coraz widoczniej, fabryki i piece hutnicze wiodły żywot nędzarzy, a wiele z nich musiano pozamykać. Obecnie otrzymują one istotnie wiele zamówień i będą mogły z czasem rozwinąć napowrót dawną, tradycyjną działalność. Ale ponieważ każde ustępstwo nadane krajowi z Petersburga, musi być albo pozornem, albo połowicznem, dlatego i to właśnie, o którem mówimy ma swoją słabą stronę. Jeżeli miało ono krajowi przynieść korzyść rzeczywistą i natychmiastową, należało od razu podnieść cło od żelaza zagranicznego do tej skali, ażeby istotnie materjały surowe pruskie i belgijskie nie mogły konkurować z naszemi. Tak jednakże nie stało się i dlatego stworzono stan bardzo niepocieszający dla fabrykacji miejscowej, która przez długi czas nie będzie mogła wyrobom zagranicznym przeciwstawić swojego w równej dobroci i taniości. Miejmy jednak nadzieję, że przy dłuższem oddziaływaniu najnowszego ukazu ministra komunikacji, zasoby naszych zmarnowanych fabryk i kopalń wzmogą się znowu w sposób pożądany, który pozwoli im usunąć zupełnie import zagraniczny.

Austrja i Węgry.

O rezultacie wyborów do sejmu tyrolskiego, pisze „Sonn- und Montags Zt.“: „Zły to podarunek świąteczny, który naszym kołom wiernokonstytucyjnym przysłano z austrjackiej twierdzy górskiej, jak nazywamy Tyrol. Wołały one całem gardłem: rozwiążcie sejm tyrolski! Jak w Galicji i Dalmacji, spodziewano się także i w Tyrolu na miejsce większości, która w marcu z. r. wystąpieniem swem rozbiła sejm insbrucki, uzyskać narzędzie posłuszne każdemu skinieniu ministerjalnemu; i jak w Galicji i Dalmacji, zwyciężyła obecnie i w Tyrolu na całej linji opozycja, okazując dowodnie, iż jest wszechwładną panią parlamentarnej areny. Wiadomości z Galicji i Dalmacji wywołały przytłaczające wrażenie w obozie wiernokonstytucyjnym, świeże wieści z Tyrolu potęgują jeszcze takowe. Wiernokonstytucyjni nie zdołali w kurji gmin uzyskać nawet dawniejszych cyfer mniejszości, we wielu okręgach wybierano kandydatów opozycyjnych całkiem albo prawie jednogłośnie, a nawet w Tyrolu włoskim, na który z taką pewnością liczono, wybrano z jedynym wyjątkiem *italianissima* dr. Dordi, samych klerykałów. Nawet i miasta mało pociechy przyniosły w tej dotkliwej klęsce. Partja wiernokonstytucyjna zdołała zachować zaledwo dawne swe krzesła, i w ten to sposób na miejsce sejmu rozwiązanego, zbiera się zgromadzenie, jeszcze jaskrawiej w kierunku opozycyjnym usposobione, które z większą jeszcze niezłomnością pójdzie drogą wręcz przeciwną tej, którą dąży stronnictwo wiernokonstytucyjne. Naturalnie, że Czesi tryumfująco witają w Tyrolczykach nowych sprzymierzeńców w „opozycji biernej“.

Z nad Dunaju.

Wczoraj podaliśmy na tem miejscu szkic stanu armji rosyjskiej na południu; dla uzupełnienia obrazu nagromadzonych sił zbrojnych nad modrym Dunajem, który niebawem może się zaczerwieni, podajemy dziś treściwe zestawienie sił zbrojnych tureckich według sprawozdania fachowego korespondenta „N. fr. Pr.“, bawiącego obecnie w Sulinie: Główna armja turecka, zwana naddunajską, ustawioną jest w dolinie Dunaju począwszy od Widdynia, w Dobruczy aż do Warny i składa się z 177 bataljonów piechoty, 36 szwadronów jazdy i 38 baterji Kruppa. Najznaczniejsza część tych sił zbrojnych zostaje pod dowództwem Osmana baszy i składa się z 61 bataljonów piechoty, 13 baterji i 2 pułki jazdy, ustawionych pod Widdyniem i Adlic. Załoga Ruszczuku wynosi: 12 bataljonów piechoty, 4 baterje polne; w Sylistrji stoi 24 bataljonów piechoty, 4 baterje i jeden pułk konnicy; w Warnie 20 bataljonów i 5 baterji; w Dobruczy znajduje się 6 bataljonów, jedna baterja i 2 pułki jazdy. Oprócz tych wojsk znajduje się jeszcze w większych miastach naddunajskich i bałkańskich 40 bataljonów piechoty, 7 baterji i jeden pułk jazdy, które w razie wojny zostaną skoncentrowane w okolicach Szumli. Piechota składa się w większej części z redyfów, których bataljon liczy około 1000 żołnierzy, zaś bataljon nizamów 600—700 ludzi, w przecięciu liczy bataljon turecki około 800 żołnierzy. Pułki jazdy liczą po 600 ludzi. Według tego obliczenia wynosi ogólna liczba żołnierzy tureckiej armji operacyjnej 142.000 piechoty, 3.600 jazdy i 227 dział. W okolicy Sofji i Adrjanopola ściągają Turcy znaczne siły zbrojne, silna zaś załoga Stambułu otrzymała już rozkaz do wymarszu i posunie się ku armji głównej w miarę, jak miejsce jej zajmą wojska z Małej Azji, będące już w pochodzie. Tym sposobem wzmocni się armja główna do siły 200.000 ludzi, jeżeli zasiloną będzie, co jest bardzo prawdopodobnem, korpusem, stojącym dotychczas w Niżu. Co się tyczy fortyfikacji przyznać należy, że rząd turecki starał się nie bez skutku postawić w najobronniejszym stanie najważniejsze punkta nad Dunajem a mianowicie twierdze Widdyń, Ruszczuk, Sylistrję, Szumlę i Warnę. Uzbrojenie tych fortec jest wyborne; oprócz starych ciężkich dział zaopatrzono je w 118 dział Kruppa. Oprócz tego ma jeszcze nadejść 40 dział Kruppa. W kierunku zaprowiantowania fortec poczyniono dopiero wstępne kroki.

Dowództwo nad armją naddunajską ma *muszir* Achmed Ejub basza. Naczelnym wodem jest zawsze jeszcze Abdul Kerim basza, który bawi w Stambule i którego głos jest rozstrzygającym w radzie wojennej. Komendantami twierdz zostali mianowani: *Ferik* Fahir basza w Ruszczuku, *muszir* Achmed Mehemed basza w Sylistrji, *ferik* Azis basza w Szumli i *ferik* Gara Ali basza w Warnie. *Ordre de bataille* w znaczeniu europejskiem nie istnieje jeszcze w armji tureckiej. Poszczególne bataljony zostają pod bezpośredniemi rozkazami komendantów fortecy, korpusu lub armji. Władze pośredniczące jak komendy brygad, dywizji, nie istnieją wcale. Naturalnym skutkiem tej wadliwej organizacji w armji tureckiej jest brak jednolitości w dowództwie i działaniu tudzież częste ścieranie się poszczególnych komend, co wywiera bardzo szkodliwy wpływ na operacyjną i administracyjną służbę. Piechota armji operacyjnej zaopatrzona jest w karabiny systemu Henry-Martiniego, jazda ma dobre konie, działa i wozy amunicyjne mają również bardzo dobry zaprząg, prawie wyłącznie wielkie silne konie węgierskie. Pomieszczenie i żywienie wojska pozostawia w części nieco do życzenia; w magazynach fortecznych znajdują się wielkie zapasy amunicji.

„St. Peterb. Wiedom.“ o Austrji i Galicji.

W numerze 67 monitora rosyjskiego znajdujemy następującą korespondencję z Wiednia:

„Oczekiwane przybycie jenerał-adjutanta Ignatjewa wzbudza tu powszechną ciekawość. W kołach słowiańskich panuje zdanie, że rokowania z Andrassym nie doprowadzą do żadnego rezultatu. Coraz bardziej rozpowszechnia się tu przekonanie, że w sprawie wschodniej Austrja nie występuje samoistnie, musi bowiem słuchać tajnych inspiracyj żelaznego księcia z Berlina. Powiadają, że księciu Bismarkowi potrzebną jest wielka wojna wschodnia, w którejby Austrja uczestniczyła w ten lub w inny sposób, z Rosją lub przeciw Rosji. Krąży jeszcze inna wersja, o której wspominały nawet niektóre niemieckie i polskie dzienniki. Oto jenerał Ignatjew miał próbować, czy też nie uda się mu pogodzić ogień z wodą przez utworzenie niemiecko-francusko-rosyjskiej koalicji, i że właśnie w tym celu udał się był do Paryża.

„Cóż wtedy Austrja? Bliska [illegible] szłość rozwiąże bezwątpienia ten w[illegible] gordyjski. Faktem jest [illegible] [illegible]y tu wierzą w *możebnoś[illegible]* *wojny Austrji z Rosją*. Nieprzyjazne usposobienie [illegible]ględem Rosji objawia się na każdym kroku. Stronnictwo cesarzowej, t[illegible] [illegible]wo Andrassego, górnie st[illegible] [illegible] nie tylko koncentracja zna[illegible] [illegible] austrjackich w Transylwanji (S[illegible] [illegible]ód) utwierdza nas w mniemaniu, że rząd austro-węgierski przypuszcza możność bliskiej koalicji z Rosją, lecz i inne wypadki naprowadzają nas na myśl podobną.

„Głównodowodzącym wojskami w Galicji jest jenerał hr. Neuperg, dygnitarz zażywający wielkiego miru u dworu — syn z pierwszego małżeństwa znanego jen. hr. Adama Neuperga, który ożenił się z wdową po Napoleonie I., arcyksiężniczką Parmy Marją Luizą, córką cesarza austrjackiego Franciszka I. Głównodowodzący galicyjski należy do stronnictwa arcyksięcia Albrechta, jest przeto jawnym zwolennikiem Rosji (hr. Neuperg?!), nie ukrywa wcale swej nienawiści do Węgrów. Dlatego też intryga węgierska zwróciła swą uwagę na jenerała i stara się o wysadzenie go z ważnego stanowiska, które po ustąpieniu hr. Neuperga ma zająć jen. baron Seudier, głównodowodzący w Temeszwarze, osławiony wróg Serbów i wszelkiego ruchu słowiańskiego.“

Z obszernej korespondencji organu rosyjskiego, w której jest nawet mowa o borbach ks. Stojałowskiego, przytaczamy jeszcze następujące szczegóły: „Oto przez Wiedeń miało w tych dniach przejechać czterdzieści ajentów moskiewskich z amerykańskiemi paszportami, udających się z Petersburga do Pragi, *Lwowa*, Zagrzebia, Dubrownika i Lublany w celu roznamiętniania umysłów. Nie potrzebujemy dodawać, że korespondent nie che wierzyć w prawdziwość tej alarmującej wieści. Zresztą do jego uszu dochodzą z Galicji nawet takie wiadomości, o których my nie słyszeliśmy we Lwowie. Oto we wschodniej Galicji śledzi władza (która?), kto mianowicie i gdzie uczy się po rosyjsku, kto go uczy i czy nauka udziela się każdemu zosobna, czy też wszystkim naraz?“

Pojmujemy aż nadto tendencję organu petersburskiego. Od początku konfliktu wschodniego gra cała prasa rosyjska rolę podżegacza przeciw Austrji i stara się resztki „wszechsłowiańskiej“ idei po sromotnem jej bankructwie na zgliszczach serbskich wyzyskać na rzecz przyszłej krucjaty przeciwko „niesłowiańskiej“ Austrji.

[illegible]ni[illegible]

Lwów 27 marca [illegible] cnotą wielką, a połą[illegible] spokojem, zabezpiecza człowieka od wszelkiej nerwowej irytacji. Zrozumieli to snać lwowscy policjanci i kult tej cnoty ma w nich najgorliwszych kapłanów. Klasyczny spokój greckich posągów, to parodja wobec spokojnej postawy policjantów naszych stojących na posterunku po rogach ulic. Są to obserwatorowie, którymby należało jako godło wypisać na piersiach: *nil admirari*, a już szczególną łaskę u tych filozofów mają burdy wyprawiane przez starych i młodych żydzików po ulicach. Trzeba nareszcie wypadku, że kamień rzucony wśród takiej burdy żydowskiej omal że nie ugodził namiestnika, który ulicą Szajnochy wracał z przechadzki. To powinnoby być już za wiele nawet dla pana policjanta, który bójkom tym żydowskim przypatruje się codziennie od lat niepamiętnych, a jednak dopiero uroczyste upomnienie namiestnika poruszyło policyjnego automata. I rozpoczęła się heca, którą pewien naoczny świadek zdarzenia tak opisuje: Policjant puścił się w pogoń za chłopcem. Ten schował się do bóżnicy, ale policjant porozumiawszy się z drugim, który posłał po pomoc sam stanął przed [illegible] i spokojnie czekał na wyjście chłopca. [illegible] przybywała pomoc, gdy chłopak [illegible]j chowek. Policjanci wnet go [illegible] dobrze się stało, że w większej [illegible] bo [illegible] tej samej chwili [illegible] się [illegible]ch, a ojciec [illegible] bójki i chwyciwszy policjanta [illegible] go dusić. Mimo to zapr[illegible] [illegible] do policji, zkąd na[illegible] [illegible] policji pod eskortą 6 [illegible] tłum znaczny żydów zebrał się j[illegible] policji) odprowadzono ich do sądu delega[illegible]. Nic nie pomogło wstawienie [illegible] i prośby matadorów żydowskich, [illegible] za napaść policjanta gwałt publiczny [illegible] a chłopak czternastoletni, ponieważ nie można dowierzać ojcu jako stającemu w jego obronie, zostanie ukarany policyjnie.

Galicyjski zakład zastawniczy i kredytowy, stowarzyszenie o poręce ograniczonej został dnia 17 z. m. wpisany w rejestrze stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych. Dyrektorem przewodniczącym jest p. Tadeusz Oksza Orzechowski, zarządzającymi pp. Kazimierz Gamrat i Józef Kruszewski. Czas istnienia jego oznaczono na lat 20. Udział członka wynosi 100 zł.

Fantazje karawaniarza. Od kilku dni niepokoił spokojnych mieszkańców Lwowa karawaniarz J. K. dziwnemi wybrykami. Onegdaj późną porą wniósł olbrzymią trumnę do kawiarni p. Sylwestra Turskiego i złożył ją na bilard oświadczając, że chce wziąć miarę na trumnę dla młodej kawiarki. Roztropnej interwencji gospodarza udało się zapobiedz większej burdzie i wydalić szczególnego gościa z kawiarni. Przedwczoraj wpadł znowu nasz *croque-mort* do pewnego domu na Chorążczyźnie, gdzie zmarły leżał na katafalku, a połamawszy świece palące się koło katafalku porwał z sobą cztery lichtarze. Wczoraj nareszcie po południu począł dla osobliwszej rozrywki rzucać dużemi kamieniami przez otwarte okno do pomieszkania swojego sąsiada przy ulicy Zielonej. Na szczęście nie było wtedy nikogo w pomieszkaniu. Po tym wypadku aresztowano awanturnika, obawiając się dalszych jego wybryków.

Ankieta, zwołana przez magistrat w sprawie kagańcowej, rozeszła się tymczasem bez rezultatu. Postanowiono bowiem jeszcze przed zapadnięciem uchwały postarać się o wykaz statystyczny wypadków wścieklizny, jakie zdarzyły się po zaprowadzeniu kagańców, aby porównać takowe z dawniejszemi. Zdaje się jednak, że na drugiem zebraniu ankiety zapadnie uchwała zniesienia kagańców, gdyż właśnie większość oświadczyła się za tem.

Wielki pożar wybuchł w nocy na [illegible] [illegible]ierzu w powiecie Doli[illegible] [illegible] walcownia miedzi i [illegible] [illegible]ów włościańskich.

[illegible]yślu zgorzał wczorajszej [illegible] stary pałac biskupi ruski i [illegible] budynek konsystorjalny. [illegible] nim akta zostały wyrato[illegible]

[illegible]nopol 24 marca. Okolica nasza [illegible] [illegible]ście włość Nowydwór i miasteczk[illegible] [illegible]ynopol, leżą przy samem ujściu S[illegible] do Buga. Niepotrzebuję zatem nadmien[illegible] wody Buga zatamowane stojącem [illegible]n, wód Sołokii przyjąć nie mo[illegible] przeto niespodziankę którą [illegible] sprawił nadbrzeżny mieszk[illegible] sami i cały s[illegible] bytek [illegible] musiel by się uch[illegible] od zupełnej zagłady — pomijam poz[illegible]wane mosty i groble i że komunikacja [illegible]asza ze Lwowem i powiatem przerwaną została — ale mam na celu obecnie skie[illegible] uwagę Wysokiego wydziału krajo[illegible] [illegible]ory buduje gościniec z Mostów do [illegible]pla, bo mi wiadomo, że pomimo p[illegible] [illegible]ń rady gminnej miasteczka Krystj[illegible] panowie prowadzący budowę tegoż gości[illegible] [illegible] pierając się by takowy poprowadzić niziną i sypać się mającą nową groblą, której wysokość zawisła od stanu wody, a której obecnie okazuje się potrzeba w niektórych miejscach od 6 do 8 metrów wysoką wysypać. Pr[illegible] wystąpieniu rzeki Buga jak już wspomniałem jakoteż i przy wolnym spadzie tej rzeki dzieje się to prawie co roku, a w bieżącym roku sama opatrzność czuwała nadtem, a dając nauczkę W. wydziałowi krajowemu by od zamiaru prowadzenia drogi w wytoczonym kierunku odstąpić. Wyobraźmy sobie przestrzeń prawie 3kilometry długą, która rok rocznie przy wylewie rzeki Sołokiji i Buga, wodą jest zalana, nie potrzebuję zatem dodawać, że według wszelkich prawideł powinien być gościniec poręczami zaopatrzonym, a ile mostów i przepustów na tej przestrzeni stawić potrzeba, by utrzymać równowagę, to, nie moją już rzeczą, gdy tymczasem gości-

---

[illegible]ą! [illegible] [illegible]anoża i [illegible]uzy! Gdzież [illegible] tak da[illegible] że was [illegible] ujrzeć nie można!

Skoro złowieszcze nazwisko An[illegible] Vanozzi, obiło się o uszy Rafaela, rzucił on okiem na wchodzących, a [illegible]znawszy pod męskiem przebraniem kobietę z placu Antonina, zadrżał przejęty śmiertelną obawą, zachował jednak tyle krwi zimnej, że nie chciał psuć ogólnej zabawy, nie przemówił ani słowa, pilnie tylko śledził każdy ruch k[illegible]y, którą mi[illegible] [illegible]ą pogardził.

Antonio tymc[illegible] [illegible]grywał swoją rolę, ze zwykł[illegible] [illegible]ą i śmiałością, a przytem i lo[illegible] zdawał się mu sprzyjać, bo [illegible] [illegible]siadujący ścisnęli się w około stoł[illegible] [illegible]bienia miejsca nowoprzybyłym [illegible] się przypadkiem obok Stelli, m[illegible] [illegible]en sposób tuż pod ręką cel i prze[illegible] mściwych swych zamiarów, i mnie[illegible] roszcząc się o to, że Rafael, siedzą[illegible] drugiej stronie stołu, spoglądał na[illegible] pod oka i z nietajoną niechęcią.

W gronie biesia[illegible] [illegible]h nikt nie domyślał się tajemnicz[illegible] [illegible]atu jaki odgrywał się w ich o[illegible] [illegible]yscy oddali się wyłącznie za[illegible] przy której zapomnieć mogli na ch[illegible] o codziennych kłopotach i trudach. Szczególniej Paweł odznaczał się niezwykłą wesołością. Opowiadał on dawnym swoim współuczniom jak mu się obecnie świetnie powodzi, jak kupcy ubiegają się o jego obrazki, jak im dokucza odkładając na później zamawiane przez nich roboty, a z drugiej strony jaką radość sprawia młodym dziewczętom, kiedy naprędce przenosi na płótno ich rysy. Żartobliwy sposób jego opowiadania wywoływał bezustanne śmiechy, a gdy skończył, z niemniejszem zadowoleniem wysłuchano sprawozdania Giacoma o świetnem powodzeniu jego saltarelli, o przyrzeczeniu uczynionem mu przez najpiękniejszą dziewczynę z Subiaco, że gotowa jest tańczyć z nim razem, kiedy i mistrz sam wmięszał się do ogólnej rozmowy:

— Zdaje się, moi przyjaciele — rzekł z powagą — że żyjemy obecnie w epoce [illegible]tującej w romantyczne w[illegible]dki [illegible] [illegible] dnia prawie, żebym [illegible]szał o jakiej nowej przygod[illegible] tego rodzaju, a i mnie samemu w ostatnich czasach wydarzyło się coś podobnego.

I w krótkich słowach opowiedział wizytę swoją u signory Fiuma, na placu Antonina. Podczas gdy mówił, oczy jego wymierzone nieruchomo na Antonia Vanozzi, zapłonęły niezwykłym ogniem, jaki spostrzegano w nich tylko w owych chwilach, gdy stojąc przed świeżem płótnem, o nowem myślał arcydziele. Wszyscy uczniowie słuchali go w głębokiem milczeniu.

— To co nam mówisz, mistrzu — przerwał nagle Paweł — nie zadziwia nas wcale; gdyż właśnie przed kilku dniami Antonio opowiadał nam zupełnie taką samą historję, która miała wydarzyć się podczas jego pobytu w Wenecji.

— Czy Antonio — zapytał Rafael, nie patrząc już na wstrętną mu kobietę — powiedział wam także, jak się skończyła owa wenecka historja?

— Dotąd nie, mistrzu, ale przyrzekł nam, że dziś dowiemy się o jej rozwiązaniu.

— Dowiecie się, ale nie z ust Antonia! — dał się słyszeć silny głos po za Rafaelem i w tej chwili wskoczył przez okno znany wszystkim popolano, który niedawno ofiarował drugi bukiet Fornarinie.

— Uspokójcie się, panowie — dodał stając obok Rafaela — jestem Pietro; nie mniej od was kocham mistrza waszego i czuwam nad nim w każdej chwili gdy mu grozi jakie niebezpieczeństwo.

I wymówiwszy ostatnie te słowa znaczącym głosem — szybki jak strzała, przebiegł na drugą stronę stołu i chwytając srebrny kubek s[illegible]y przed Fornariną zawołał:

— Przyjaciele! kobieta z placu Antonina znajduje się pomiędzy wami, a wino w tym kubku jest zatrute!

Przerażeni biesiadnicy zerwali się z miejsc swoich i otoczyli kołem Rafaela, jedna tylko Stella nie miała sił podnieść się; biedne dziecię, w ciągu kilkunastu minut zaledwie, dwukrotnie narażona na śmiertelne ciosy, padła zemdlona na krzesło. Zakonnik szukał wszędzie Vanozzy, aby zmusić ją do wypicia zatrutego własną jej ręką napoju, ale napróżno; Antonio skorzystał z ogólnego pomięszania i zniknął niepostrzeżony.

XV.

Zasłużona kara.

W taki przykry sposób zakończyła się pod najweselszemi wróżbami rozpoczęta zabawa. Uczniowie Rafaela razem z nim opuścili Baccano, w smutnych pogrążeni rozmyślaniach.

Pietro towarzyszył im w powrocie do Rzymu. Dziwny to był człowiek z tego zakonnika, a podobnego typu napróżno byśmy szukali w dzisiejszych czasach. Wychowany z litości w klasztorze, zbyt wcześnie wykonał śluby zakonne, aby mógł mieć pośrednie czy bezpośrednie pojęcie o tem, czego wyrzekał się w życiu i co porzucał na świecie. Pod mnisim kapturem jeg[illegible] race namiętności, [illegible] wrząca krew entuz[illegible] [illegible]sty i umartwienia [illegible]lko i zahartowały i tak [illegible]ż niezwykle silną budowę jego ciała, przepełniając jednocześnie umysł młodego zakonnika fantastycznemi obrazami wyobraźni, dręczącemi go bezustannie, a z któremi w końcu [illegible] [illegible]ece, jakby urojone te [illegible] rzeczywistem obda[illegible] [illegible] życie. Bałwochwalcza prawie cześć dla m[illegible], bardziej jeszcze rozwinęła w nim [illegible]nie do marzeń, dając mu możność [illegible]rania swoich ideałów w cudo[illegible] [illegible] postaci, branych żywcem z w[illegible] [illegible]ch arcydzieł, jakie dzięki artystyc[illegible] [illegible]ogactwu epoki [illegible] każdym spotyka[illegible] kroku.

Cześć ta zbliżyła go [illegible] Rafaelem. Od chwili, gdy ujrzał pierwsz[illegible] [illegible]ro malowane [illegible] zapominał o wszystkich ukochanych poprzednio ideałach — odtąd jednemu już tylko bóstwu palił kadzidła.

Po obrazach, przyszła kolej i na mistrza. Cały swój czas wolny, którego zresztą miał podostatkiem, dzięki niezbyt surowej regule zakonu, poświęcał Pietro na wyszukiwanie w mieście śladów boskiego Sanzio, a znalazłszy go, towarzyszył mu od pracowni do pracowni, i rozłączał się z nim dopiero u drzwi domu na Nowem Mieście, kiedy Rafael pokończywszy wszystkie zajęcia na mieście, wracał do siebie odpocząć w spokoju. Nie dosyć na tem; entuzjasta-zakonnik zachwycał się każdą kobietą, na którą padł cokolwiek łaskawszy wzrok mistrza, i pełen poświęcenia dla Rafaela, był zarazem najgorętszym wielbicielem Fornariny.

(Dokończenie nastąpi).

niec prowadzony starą i obecnie już istniejącą groblą w prawdzie 150 metrów dłuższy będzie, zawsze bezpiecznym i nie potrzebuje tylko jednego mostu i jednego mostku — lecz urojona perspektywa prostej drogi, którą ci panowie, upiększając nasze miasteczko obdarzyć nas pragną, narażając krajowy fundusz na niepowetowane szkody — nas zaś narażają, że mając nową krajową drogą opuścimy starą, a miasto teraz 24 do 48 godzin przerwy w komunikacji, odetną nas na całe tygodnie, a która przy uregulowaniu starej drogi istnieć nie może, gdyż nowy nasyp pod gościniec jest obecnie zupełnie wodą zalany, przypuszczamy zatem, że albo się rozpłynął, albo jeżeli istnieje, bo go nie widać, tak uszkodzonym być może, że wszelka robota i podjęty koszt byłby daremnym wnosząc, że grobla przeważnie z piasku wysypana pomimo odarnienia i obsadzenia drzewami co roku mocno uszkodzoną będzie a komunikacja przerwaną zostanie.

Kołaczyce 26 marca (Ocarina). Skład fabryczny Tomasza Zach w W[illegible] ogłasza wynalazek instrumentu pod [illegible] „Ocarina“ za cen[illegible] 1 złr., 1 złr. [illegible] do 5 złr. od sztuki. Podobny i[illegible] rabia tutejszy garncarz nie [illegible] ceny nad 10 centów [illegible] do kształtu odpo[illegible] [illegible]olac[illegible] zupełnie wiedeńskiej [illegible]nie, a [illegible]nów przewyższa ją bez po[illegible]nia.

Kraków, 2[illegible] W sobotę ukończono obliczenie głos[illegible] wyborach uzupełniających do izby [h]andlowo-przemysłowej, które [o]dbyły się dnia 20 b. m. Otrzymali największą liczbę głosów: W oddziale krakowskim izby: w sekcji handlowej pp.: Salomon Deiches, Ozjasz A. Fraenkel, Albert Mendelsburg i Tadeusz Tarasiewicz: z [sekcj]i przemysłowej pp.: Gustaw Baruch i Józef Kiciński. W oddziale Tarnowskim: z sekcji handlowej pp.: Pinkus Josefsthal, dr. Karol Kaczkowski, Albert Mendelsburg; z sekcji przemysłowej pp.: Emil Baruch, Jakób Feitel, Wilhelm März i Henryk Schanzer. P. Mendelsburg złoży mandat krakowski. — Dnia 22 b. m. odbyło się posiedzenie komisji historycznej akademickiej pod przewodnictwem dra J. Szujskiego. Po odczytaniu protokółu posiedzenia grona lwowskiego, na którem p. Teodor Wierzbowski, jako gość odczytał rozprawę o stosunku Długosza do chronologji papieży i cesarzy Puteolana, a prof. Liske zawiadomił o odkrytym przez p. Prohaskę w Królewcu pamiętniku z r. 1409, obejmującym wiadomości do dziejów Litwy, Polski i Prus a kwalifikującym się III tomu Monumentów. Przewodniczący dr. Szujski przedłożył pismo p. Prohaski zawiadamiające o innych jeszcze wypisach dokumentów Archiwum królewieckiego, tudzież wypisy z Archiwum wiedeńskiego do aktów Jana III dokonane przez p. Cezarego Hallera. P. Łuszczyński złożył do użytku p. Kluczyckiemu 500 zregestrowanych aktów Jana III a 250 ks. kan. Polkowskiemu do jego zbioru aktów Stefana Batorego. W końcu prof. dr. Zakrzewski odczytał obszerny metodyczny artykuł tyczący się wydawnictwa aktów historycznych nowożytnych. — Na posiedzeniu komisji archeologicznej Akademji umiejętności 24 b. m. postanowiono wydawać materjały zebrane przez członków sekcji wykopalisk, poczynając od wykazu zabytków z okolic porzecza Warty, P. J. N. Sadowski złożył relację o znakach przyjętych do map archeologicznych, których powszechne u nas używanie zalecić postanowiono. [Prz]ewodniczący posiedzeniu profesor Łepk[owski] mówił o znamienitej, pod względem studjów archeologicznych wartości rękopisów po ś. p. Podczaszyńskim. P. A. H. Kirkor czytał sprawozdanie z prac sekcji wykopalisk. Wreszcie uchwalono [illegible] dalsze poszukiwania [illegible]czne, do których zaproszono pp. dra. [illegible]pernickiego, A. H. Kirkora, J. Bohma [illegible]mających [illegible] odbyć wycieczki p[illegible] [illegible] otrzymali na Uniwersytecie [illegible] stopień doktora wsze[illegible] pp. Zygmunt Feliks z Krakow[illegible] [illegible]ntoni [illegible] z Wiśnicz[illegible] [illegible] wy[illegible] staw[illegible] Towarzystwa [illegible] szt[illegible] [illegible]: W[illegible] [illegible]asza „Królowa Jadwiga“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 25 marca.

Siódme walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego krakowskiego odbyło się dzisiaj o godz. 3½ popołudniu w sali radnej.

Zagaił je prezes rady nadzorczej dr. Maksymiljan Machalski obszerniejszem przemówieniem, w którem odparł zarzuty, jakich Towarzystwo było przedmiotem tak w anonimowych inseratach „Czasu“, jakoteż w „liście otwartym“ p. Wenzla i w dyskusji, jaka się z tego powodu wywiązała w radzie miejskiej. Ponieważ ten przedmiot był już wyczerpująco traktowany w naszem pismie i w obronie Towarzystwa zaliczkowego krakowskiego, użyte zostały mniej więcej te same argumenta, przeto tej części przemówienia p. Machalskiego nie streszczamy.

Co do bilansu przewodniczący oświadcza, że nie przedstawia on świetnych rezultatów, ponieważ wskutek złych lat ostatnich Towarzystwo ponieść musiało niejakie straty, ale [je]dynie fundusze osób trzecich nie zostały [illegible]ne, ani też udziały członków nie podległy uszczupleniu, ale mimo tych nieprzyjaznych okoliczności Towarzystwo odnosi zyski, z których wypłacić może 4% dywidendy.

Według sprawozdania odczytanego następnie przez dyrektora p. Kicińskiego obrót kasowy roczny Towarzystwa, wraz z saldem z r. z. przeniesionem wynosił ogółem 2,180,674 złr. 64 cent., która to suma rozkłada się jak następuje:

Dochody:

Wkładki na rachunek bieżący, razem z reeskontowaniem weksli, jakoteż z pożyczkami od rady miejskiej krakowskiej, i wkładkami od rad powiatowych krakowskiej i chrzanowskiej, tudzież Towarzystw zaliczkowych w Dąbrowie i Cieszynie, jak również od osób prywatnych, będących lub nie będących członkami Towarzystwa, wynosiły ogółem 401,530 96

Spłata weksli	370,094	5
Udziały członków	247,317	8
Procenta	42,438	46
Koszta protestów i stępli	3,204	46
Fundusz dywidendy	11,593	18
Fundusz zapasowy	12,104	95
Druki i poczta	2,054	18
Suma	1,090,337	32

Rozchody:

Zwrot wkładek na rach. bieżący	243,280	91
Weksle eskontowane	747,756	25
Zwrot udziałów członkom	45,376	70
Procenta	13,211	57
Koszta administracji	17,827	20
Koszta protestów i stępli	5,048	50
Fundusz dywidendy z r. 1875	11,593	18
Gotówka pozostała z r. 1876	6,243	1
Suma	1,090,337	32

Nadmienić należy, że do kosztów administracji zaliczoną została kwota 1,503 złr. 50 ct. użyta na kupno papierów publicznych dla funduszu rezerwowego. Nadto w koszta te wchodzi wartość inwentarza 1,427 złr. 64 c. i podatki 4,720 złr. 52 ct., właściwe zatem koszta administracji wynoszą tylko 6,100 złr. na pensje dla urzędników, 2,177 złr. 81 ct. czynszu dzierżawnego i 931 złr. 18 ct. remuneracji urzędnikom.

Nadto dodaje dyrektor, że w r. z. nie licząc pożyczek w r. 1875 udzielonych a w r. 1876 spłacalnych, Towarzystwo udzieliło pożyczek nowych w kwocie 380,060 złr. 50 ct., w których brało udział 334 przemysłowców i rękodzielników, 210 właścicieli i dzierżawców większych i mniejszych posiadłości, tudzież 1,138 urzędników, oficjalistów i osób różnego powołania. Nadto już w r. b. przybyło Towarzystwu nowych członków 76, i udzielono nowych pożyczek 120,653 złr.

Następnie imieniem komisji kontrolującej p. Wit Mokrzycki zdał sprawę z zamknięcia rachunków za rok 1876. Według tego [sprawozdania] Towarzystwo z końcem r. z. [liczyło] członków [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z roku po[illegible] złr. 25 ct., a zy[illegible] poniesionych i na[illegible] złr. Komisja wnosi [illegible] dyrekcji absolutorjum za rok [illegible] przyznanie członkom 4% dywidendy od udziałów i powiększenie funduszu rezerwowego o 2,457 złr. 20 ct. tak, że fundusz ten wynosić będzie obecnie 15,197 złr. 4 ct.

Po krótkiej dyskusji, w której brali udział członkowie Towarzystwa pp.: Ostrowski, Dworski, Tański, Erazmus i dr. Czesnak, wnioski komisji przyjęte zostały prawie jednomyślnie.

Następnie wzięto pod dyskusję wniosek rady nadzorczej z inicjatywy dyrektora pana Kicińskiego postawiony, ażeby posady kontrolera i kasjera Towarzystwa stabilizować tak samo, jak stałą jest posada dyrektora.

W niedługiej również dyskusji nad tym wnioskiem brali udział pp.: Adam Miłaszewski, Trauczyński, dr. Czesnak, dr. Warszauer, Erazmus, a dr. Machalski jako przewodniczący wyjaśnił, że stabilizacja nie jest bynajmniej nieodwołalnością na każdy przypadek i że urzędnik stabilizowany czy to dyrektor czy kontroler czy kasjer, gdyby się dopuszczał zaniedbań lub nadużyć, może być przez radę nadzorczą zasuspendowany, a przez ogólne zgromadzenie usunięty.

Wnioski dotyczące stabilizacji kontrolera i kasjera również prawie jednomyślnie przyjęto.

Zgromadzenie przez powstanie wyraziło uznanie swoje radzie nadzorczej komisji kontrolującej, a także na wniosek p. Adama Miłaszewskiego p. Kicińskiemu, dyrektorowi Towarzystwa, za gorliwą i pożyteczną pracę.

Rezultat wyborów do rady nadzorczej był następujący:

Obecnych 116, reprezentowali głosów 247, bezwzględna większość 124.

Otrzymali głosów: dr. Ferdynand Weigel 246, Tomasz Chęciński 237, Stanisław Golemberski 227, Józef Trauczyński 226, Adam Miłaszewski 224, Ernest Stockmar 220, Mieczysław Podczaski 209, Apolinary Welczowshi 199, Emil Otto 196, Franciszek Jaugustyn 127.

Targ wołowy we Wiedniu z dnia 26. b. m. Na dzisiejszy targ bydła sprowadzono 4130 sztuk t. j. 898 wołów galicyjskich, 2812 węgierskich i 420 niemieckich. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone 46 — 50 złr., za węgierskie woły tuczone 46 — 53 złr., za niemieckie woły tuczone 47—52 złr.

Ostatnie wiadomości.

Okazuje się, że sejm nasz wziął w jednym kierunku inicjatywę, której błogie skutki odczują może niebawem już wszystkie kraje monarchji. Mamy tu na myśli wniosek dr. Rydzowskiego o ograniczeniu stopy procentowej, czyli wniosek przeciw lichwie. Głos sejmu galicyjskiego pochwycono w lot we Węgrzech, i wydano już ustawę o lichwie; wiadomo także, że w komisji rady państwa zapadła uchwała rozszerzyć na Bukowinę ustawę o lichwie dla Galicji wydać się mającą. Obecnie rozlega się nowy i donośny głos w tej sprawie, żądający zaostrzeń przeciw lichwie w drodze karnej dla całej monarchji: jest to broszura hr. Choryńskiego, radcy namiestnictwa dolnoaustrjackiego, o lichwie. Autor przedstawia w niej wyczerpująco zgubne skutki zniesienia ograniczeń stopy procentowej a wierny przyjętemu godłu: „Zdobyć wolność dla obywateli a odebrać ją rozbójnikom“ — chłoszcze nielitościwie lichwiarzy wszelkiego rodzaju, domagając się zaprowadzenia postanowień karnych na lichwiarzy w kodeksie powszechnym. Najnowszy **Vaterland** idzie w tym kierunku dalej a pomijając lichwę w stosunkach prywatnych, porusza kwestję lichwy w gospodarce państwowej; wykazuje, że Węgrzy, uchwaliwszy ustawę przeciw lichwie w stosunkach prywatnych, stali się jako państwo ofiarą lichwy wobec wielkich firm finansowych; ażeby bowiem [pokryć] 260 miljonów niedoboru z ostat[nich lat] dziesięciu, musiały Węgry za[ciągnąć] [illegible]00 miljonów długów, z czego [illegible] na pokrycie 100 zł. długu [illegible] 40 ct. ct. kapitału i odsetek.

Z przybyciem jenerała Ignatiewa do Wiednia przeniósł się punkt ciężkości kwestji wschodniej do stolicy Austrji. Dyplomata rosyjski mógł być pewny, że w Wiedniu dozna tej samej gościnności w sferach urzędowych, co w Londynie; lecz z drugiej strony musiał także przed przybyciem jeszcze do Wiednia nabrać przekonania, że skoro misja jego nie powiodła się w Londynie, to tem mniej szans powodzenia może mieć w Wiedniu. Protokół w Londynie podpisany stwierdzałby był jednomyślność ewentualnych kroków przeciw Turcji, dziś gdy Anglja odmówiła podpisu, trzeba było szukać innego wyjścia. Tymczasem niewiadomo nic o nowych projektach dyplomacji rosyjskiej; przeciwnie wiadomości z Wiednia donoszą zgodnie, że jenerał Ignatiew wziął sobie za cel utwierdzić sojusz trzech cesarzy, sformułować go dokładniej i użyć go za dźwignię do rozwiązania kwestji wschodniej. I tak w jednym z dzienników wiedeńskich znajdujemy doniesienie o usposobieniu sfer decydujących w Austrji wobec przyjazdu Ignatiewa, streszczając sytuację w tych słowach: „Austrja miała zamiar podpisać pierwotny protokół rosyjski, ale tylko pod tym warunkiem, jeżeli dokument ten jako akt europejski podpisany zostanie przez wszystkie mocarstwa. Ponieważ to nie nastąpiło i układy londyńskie rozbiły się o kwestję rozbrojenia, przeto sytuacja znacznie się zmieniła. Pojmujemy, że Rosja życzyłaby sobie gorąco, ażeby po niedoszłych układach w celu osiągnięcia zgodnego postępowania wszystkich mocarstw, wystąpił do akcji związek trzech mocarstw północnych. Lecz w tym duchu, jak tego sobie Rosja życzy, jest to niemożebnem do uskutecznienia. Myśl bowiem wspólnego działania z Rosją nie ożywiała nigdy gabinetów berlińskiego i wiedeńskiego. Sojusz trzech cesarzy zmierzał raczej do zaniechania wszelkiej akcji, niż do wspólnego działania z Rosją. W całym przebiegu sprawy wschodniej wstrzymywała sie Austrja od wszelkiej akcji; zasady tej będzie się także i na przyszłość tak długo trzymać, jak długo interesa jej na to zezwolą. Jeżeli zaś Rosja wnioskowała z tego, że Austrja postanowiła trzymać się ścisłej neutralności i jeżeli misja jenerała Ignatiewa ma na celu zapewnić sobie taką neutralność Austrji, to w takim razie misja jenerała Ignatiewa nie odniesie i we Wiedniu zamierzonego celu, jakkolwiek nie idzie jeszcze za tem, ażeby stosunki między Austrją i Rosją miały się stać naprężonemi. Austrja nie da się ograniczyć w wolności działania, którejby jej w danym razie potrzeba do zabezpieczenia i obrony własnych interesów.“ Organ ks. Bismarka „Nord All. Ztg.“ nie wierzy również w powodzenie misji jenerała Ignatjewa w Wiedniu a oceniając położenie dzisiejsze pisze: „Epizod z protokołem uważany jest powszechnie za skończony, a ciekawość niejako natężona wygląda, jakie intermezzo wymyśli dyplomacja dla zabicia czasu do maja a właściwie do pory rozpoczęcia działań wojennych przy sprzyjającej pogodzie.

Cóż na to wszystko Turcja, o którą tu wyłącznie chodzi. Na innem miejscu podajemy wiadomości z Turcji i przyznać musimy, że nie zasypia sprawy i przygotowuje się, ażeby gdy nadejdzie chwila, również godnie przyjąć gości z północy. Nadto donoszą zgodnie do wielu dzienników z rozmaitych stron świata, że powrót Midhata baszy jest już tylko kwestją czasu, doniesienia zaś te nabierają tem większej wagi, że w parlamencie tureckim poruszono już, jak doniósł o tem telegram wczorajszy, sprawę wydalenia Midhata. Dziś gdy sytuacja zaczyna się coraz bardziej wikłać, powrót Midhata byłby nieoceniony w skutkach dla Turcji. Wiara w tego prawdziwego męża stanu jest tam tak wielką, że Midhat miałby dziś dla Turcji takie znaczenie, co druga armja postawiona naprzeciw nieprzyjaciela. Midhat opuścił Neapol, bawi obecnie w Rzymie, zkąd ma się udać do Wiednia; od pewnego czasu ma on pozostawać w ciągłej korespondencji z najbardziej wpływowemi osobistościami Turcji, a w Stambule utrzymuje się pogłoska, że przybędzie on tam z lordem Elliotem, najbardziej popularnym u Turków ambasadorem.

Zgromadzenie narodowe [illegible] dnia 24 b. m. na czas [illegible] do dnia 1 maja. Przed samem [illegible] uchwaliła komisja izby deputowanych przejść do porządku dziennego nad wnioskiem deputowanego Marcon, żądającym wdrożenia śledztwa karnego przeciw sprawcom zamachu stanu z dnia 2 grudnia — Sprawozdawca komisji Duprat podniósł w motywach, że jakkolwiek zbrodnia to wielka i nie przedawniająca się, to z uwagi, że główni sprawcy zamachu nie żyją, wdrożony proces poruszyłby bezpotrzebnie umysły, a rozum stanu nakazuje Francji w dzisiejszym jej stanie zachować jak największy spokój.

Telegraficznie donoszą z Rzymu w dniu 25 b. m., że stan zdrowia Ojca św. pogorszył się do tego stopnia, że znikła już prawie nadzieja utrzymania go przy życiu. Apartamenta zmarłego kardynała Antonellego urządzają już na pomieszczenie conclave.

Telegramy.

Wiedeń 27 marca. „Nowa Presse“ twierdzi, że w razie, gdyby się rokowania między Rosją a Anglją rozbiły, hr. Andrassy zamierza wystąpić jako pośrednik.

„Presse“ utrzymuje, że koła dyplomatyczne przychylają się do zdania, że rokowania o protokół jeszcze nie zostały zerwane, lecz że przeciwnie po świętach usiłowania do osiągnięcia porozumienia będą wznowione, jeżeli w tym czasie pokój między Turcją a Czarnogórą zostanie zawarty, co w ogóle uważane jest za warunek wstępny pojedynczego porozumienia się mocarstw. Anglja jednakże nie będzie mogła stawić k[illegible] demobilizacji w taki sposób, jak [illegible]niła w najnowszym czasie.

Stambuł 26 marca. [illegible]górcy uważają rokowania pokoj[owe za roz]bite i oczekują odpowiedzi z [illegible]nji na sobotnią depeszę, a zaraz [illegible]rozkazu, aby tej soboty wracali [illegible]

Izba obraduje dalej na[illegible]minem.

Londyn 27 marca. W i[illegible] szej oświadczył rząd, iż uwia[illegible] posła tureckiego, że a[illegible] [illegible]ą sułt[an] zapowiedział nie może obejmować tych, k[tórzy] dopuścili się gwałtów na lu[d]ności chrześcijańskiej, że przeto Achme[illegible] nie może być ułaskawiony. T[illegible]ała jeszcze na to żądanie [illegible]

B[illegible] 27 marca. Rząd postanow[ił] [illegible] pokrycia niedoboru rozpisać [pożyczk]ę krajową w wysokości 32 miljonów.

Wiadomość, że [rząd] zakupił 35.000 karabinów (chassepot) i że tę dostawę nadzoruje pułkownik rosyjski, nie sprawdza się.

Kadyks 26 marca. Na bankiecie w arsenale wznosił król toast na cześć armji angielskiej, wyrażając życzenie, aby harmonja między Anglją a Hiszpanją trwała zawsze. Poseł angielski, dziękując za toast, odpowiedział, że armja angielska i hiszpańska walczyły zawsze w obronie zasad niepodległości.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Lwów. dnia 26go marca

Akcje Kredytowe	1 0 60	Akcje kol. K.-L.	210·—
" Anglo-A.B.	71 50	" " Połud.	80.—
" Unionbank	52 25	" Banku F.-A.	—·—
" Vereinsbank	—·—	" Baubank	—·—

Usposobienie: —·—

Wiedeń. dn. 27go marca. 2 godz. 17 min.

Akc. banku fr.-austr.	—·—	Węg. Ostbahn	—·—
" węgier. kredyt.	132 25	Galic. Indemniz.	84 75
" anglo-austr. B.	71.50	1864 Losy	132·50
" Unionbank	51 50	Franco-H.-Bank	—·—
" kolei Kar.-Lud.	209 75	Verkehrsbank	77 50
" " północnej	181 —	Tureckie losy	18·—
" " południowej	80 —	Banbank	00 00
" " alföldskiej	96 50	Staatsbahn	225 50
" " Elżbiety	131 —	Bankverein	57 50
" " lwow.-czern.	116 —	Wiener Bauver.	1 51
" " węg. półn.	95 25	Węgierskie losy	73.50
" " Rudolfa	108 —	Marki niem.	60 80
Wiener Baugesell.	—·—		

Usposob.: ——

Paryż, 3% renta 72·75; Lombardy 171·—

Berlin,

	mark		mark
Rossyj. noty bank.	249 —	Staatsbahn	—.—
Akcje kredytowe	244 50	Kolej rumuńska	12.—
Lombardy	132 50	Austr. banknoty	164.50
Galicyjskie	86.10	Usposob.: —	

Telegramy zbożowe. Wiedeń 26 marca. Okowita 33·00—. Buda-Peszt. Pszenica [illegible]— 13·20. Pszenica na wiosnę —— —·— Berlin. Pszenica na kwiecień 221 50, żyto loco [illegible] żyto na paźdz.-listop. —·—, okowita loco 55.—. — Szczecin. Pszenica na Kw.M. 217·— —[illegible] na wiosnę 305· — — —·— rzepak 2[illegible]

	daja	żądaja
Lwów, z [illegible] dnia 27go [illegible]		
I. Akcje za sz[tukę]		
Kolei galic. Kar.-Ludw. [illegible]	[illegible]	211 50
lwowsko-czern.	[illegible]	[illegible] —
Banku hipoteczn. galic.	[illegible]	[illegible] —
" kred. galic.	[illegible]	[illegible] —
[illegible] Losy [illegible]	[illegible]	[illegible]
Tow. kredyt. galic.	[illegible]	84 50
" "	[illegible]	76 —
[illegible]	[illegible]	84 50
Banku hipoteczn. gal. 6%	87 70	88 60
Galic. zakł. kred. włośc. [illegible]%	90 —	91 50
III. Listy [illegible] za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. zakł. dla Galicyi i Bukowiny 6% losow. w 15 lat.	90 —	91 —
Towarz. kred. miejsk. 6%we losowane w 15 latach		— —
IV. Obligi za 100 zł.		
[illegible]cyjne galicyjskie	84	[illegible]
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6%	90	[illegible]
Losy miasta Krakowa	14 —	[illegible]
" " Stanisławowa	19 50	[illegible]
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 70	[illegible]
" cesarski	5 76	[illegible]
20-frankówka	9 82	9 [illegible]
Półimperjał rosyjski	[illegible]	10 25
Rubel rosyjski srebrny	1 66	1 7[illegible]
" papierowy	1 51	1 53
100 marek niemieckich	60 50	61 50
Srebro	110 —	[illegible]
Wiedeń. 24 marca		
5% [illegible] dług państw. banku.	64 3[illegible]	[illegible] 50
" " srebrem	68 40	68 55
" Obl. indemn. Niż. Austrji	101 50	102 50
" " czeskie	100 50	101 50
" " węgierskie	74 75	75 25
" " galicyjskie	85 —	85 50
" " bukowińskie	82 —	83 —
" " siedmiogrodzkie	71 75	72 25
" węg. poż. kol. (300 fr.) 120 zł.	100 25	100 75
Listy zastawne		
[illegible] Banku narod. listy	96 —	96 30
% galicyjskie	76 50	77 —
[illegible]	84 —	85 —
% galic. zakł. kred. włośc.	90 50	91 —

	daja	żądaja
Tow. kred. miej. 6% [illegible]	81 —	82 —
6% Zakł. kr. z [illegible] w l. 18	88 —	89 —
7% " " [illegible] 20	97 50	98 50
6% " " [illegible] 36	86 —	87 —
5½ sr. [illegible]	91 —	— —
5% węgierskie listy	— —	80 —
[illegible] kredyt. au[illegible]	105 50	106 —
[illegible] zakł. kred. ziem. [illegible] spła[lne] w 33 latach	89 25	89 75
5% Domen. państ. 120 [illegible]	129 80	140 40
6% Banku galic. hipot.	87 75	88 25
Pożyczki loteryjne		
Losy pożycz. z roku [illegible]	287 50	288 50
" " [illegible]	105 75	106 25
" " 1[illegible]	110 50	111 —
⅕ los. pożyczki a. s. pań. z r. 1860	118 75	119 25
Losy pożyczki z r. 1864	133 —	133 50
" prem. pożyczki węg.	74 75	75 25
" Com[illegible]	21 50	22 —
" kred[illegible]	164 25	164 75
" [illegible] pa[r]. na Dunaju	53 [illegible]	[illegible] —
" [illegible] Salm	39 —	[illegible]
" Palffy	28 75	[illegible]
" Clary	31 —	3[illegible]
" St. Genois	25 25	—
" [illegible]	30 50	[illegible]
" Windischgraetz	24 [illegible]	24 75
" hr. Waldstein	22 [illegible]	23 50
" hr. Keglevich	13 50	14 —
" Rudolfa	13 [illegible]	14 —
" tureckie 400-frank.	18 80	19 10
Akcje bankowe i przemysłowe.		
Banku narod. austr.	825	[illegible] —
Zakładu kredytowego	154 [illegible]	154 50
Żeglugi parowej na Dunaju	367 —	369 —
Kolei północnej Ferdynanda	1820	1830
" rządowej fr. a.	[illegible] —	226 50
" zachod. c. Elżbiety	[illegible] 50	133 —
" południowej	80 50	81 —
" galicyjskiej	212 50	213 —
" czerniowieckiej	116 50	116 75
" Albrechta	40 —	40 50
" węg. półn.-wschodn.	97 50	98 —
" ks. Rudolfa 200 złr. sr.	110 50	111 —
" Alföldsko-Fiumańsk.	98 50	99 —
" koszycko-Bogumił.	88 50	89 —
" siedmiogrodzkiej	85 —	86 —

	daja	żądaja
Kolei cisańskiej	1[illegible] —	1[illegible] —
" wschodnio-węgierskiej	—	[illegible]
" austrjack. półn.-zach.	115 [illegible]	[illegible] —
" Franciszka-Józefa	122 [illegible]	[illegible] 50
Banku anglo-austrjackiego	[illegible]	[illegible]
Zakładu kredytowego węgierskiego	[illegible]	[illegible]
Banku franko-austrjackiego	[illegible]	[illegible]
" franko-węgierskiego	[illegible]	[illegible]
" Banku galicyj. dla handlu przem. w Krakowie	— —	— —
" krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
" galic. hipotecznego	— —	— —
" dla obrotu ogólnego	80 —	80 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
" Koszycko-Bogumińskiej	68 30	68 70
" państwowej 500 fr.	151 —	153 —
Emisja z r. 1867	143 50	144 50
" południowej 500 fr.	115 —	115 50
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
" półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 50	101 —
" " " 100 złr. w a.	95 50	96 —
" " " w srebrze 5%	106 —	106 25
" połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	85 50	86 —
5% w srebrze	91 50	92 50
[illegible] Kar. Lud. 300 złr. w. a. w srebrze 5% za 100 złr.	100 50	101 —
Emisja II.	98 —	98 50
Lwowsko-Czerniowiec. po 300 złr. w sreb. po 5% za [illegible]	77 50	78 —
Emisja z r. 1867	76 75	77 25
" Siedmiogr. 200 złr. w. a.	60 75	61 —
w srebrze 2% za 100 złr.	76 75	77 25
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarzys. pragskie przem. żel. po 300 złr.	89 —	90 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 77	5 79
" dukat na wagę	5 79	5 81
Napoleondory	09 75	09 76
Suwereny angielskie	12 20	12 25
Imperjały rosyjskie	— —	— —
Srebro	113 15	115 40
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	60 —	60 10

NAJNOWSZY TRANSPORT

KAPELUSZE FILCOWE

męskie dla chłopczyków i dzieci po **2, 2·30, 2·50, 3·80,4,** najlepsze **5** zł. — **CYLINDRY najnowszego fa-sonu po 5, 5·50, 6, 6,50— 7, angielskie 8 — 9 zł. — KAPELUSZE składane** (tybetowe) po **6.50** (jedwabne) **9 — 10 zł. — CZAPKI filcowe i sukienne w wyborze wielkim.**

(Zlecenia na prowincję uskutecznia odwrotną pocztą.) 413 (56—100)

poleca główny skład kapeluszy męskich

Antoniego Müllera

WE LWOWIE, ULICA HALICKA, LICZBA 17.

Orz[...]y

wy[...]ci jednego są[...] prócz korony po [...] do **60** cent.

oraz

[...]ie i Grusze

[...] mające, po [...] — 60 ct. [...]bycia w sadzie ogrodu W[...]cy — poczta

481 (2—3)

Zakład chowu

królików

ras uszlachetnionych

SZCZAKOW[...]

ma do sprzedania z ch[...]chowu zimowego szare [...] francuskie:

2 miesięczne 1 para po 3 zł. —
3 „ „ „ „ 5 „ —
4 „ „ „ „ 7 „ —

Zajęczaki:

2 miesięczne 1 para po 3 zł. 50
3 „ „ „ 5 „ 50

Normandy szare i srokate bardzo płodne:

2 miesięczne 1 para po 2 50
3 „ „ „ „ 4·50
4 „ „ „ „ 6·50

Dziełko „Chów Królików“ autora A. Popiela przy zamowie królików 55 ct. — bez zamowy królików 85 ct. — w Księgarni 1 zł.85.

Zamówienia za zaliczką pocztową przekazem pod adresą: „Zakład chowu Królików w Szczakowie. 480 (1—1)

W tutejszej

Fabryce krochmalu

jest do sprzedania:

1 kocioł parowy,
1 maszyna parowa horyzontalna siły dziesięciu koni,
1 lokomobila siły dwunastu koni,
1 waga mostowa.

Transmisje, koła do pasów rzemiennych pompy, wielkie kadzie, pasy i tym podobnego rodzaju przedmioty.

Bliższych wiadomości udziela pan W. Dikema w hotelu Pantschert w Tarnopolu

Tarnopol 19. lutego 1877.

Tutejsza fabryka kroch[...] wraz z urządzeniem jest do [...]dania

---



Na Świę[...]

Noże stołowe i de[...]chy do ciast, formy na [...] etc. różnego fasonu [...]dzi, oraz wszelkie w[...] zak[...] wchodzące artykuły poleca[...]

Handel towarów żela[...] pierwszy wyłączny skład naczyń kuchennych pod firmą

TH. & H. SCHEER.

we Lwowie, ulica Teatralna, 1. przy placu Marjackim,
131 (8—15)

Za dobroć towarów naszych ręczymy

NA
Święta

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. P.T. Publiczność, iż przysposobiliśmy wielki zapas:

Szynek, Kiełbas i innych wędlin świątecznych w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach.

Prosząc o łaskawe względy polecamy się z szacunkiem 456 (5—5)

JÓZEF BIŁAS i SPÓŁKA

We Lwowie, ulica Krakowska, 14,
naprzeciwko handlu pana Reissa

Za dobroć towarów naszych ręczymy

Za dobroć towarów naszych ręczymy

Za dobroć towarów naszych ręczymy

DYREKCJA

Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych

we Lwowie,

podaje pp. Artystom do wiadomości, że wystawa dzieł sztuki za rok 1876/7 otwartą zostanie nie w maju, jak to dotychczas bywało, lecz z dniem **1go września 1877** i trwać będzie miesięcy dwa — nie wykluczając w danym razie możliwego przedłużenia. Dyrekcja uważała przedłożenie to terminu wystawy za zgodne z interesem Towarzystwa, jak też i pp. artystów, albowiem w tymże samym czasie odbędzie się we Lwowie wystawa krajowa rolnicza i przemysłowa. Termin do nadesłania przedmiotów naznacza się do **15go sierpnia** b. r. i winne być takowe adresowane: — „na wystawę dzieł sztuki we Lwowie“. Dyrekcja ponosi koszta transportu takich przesyłek, które nadejdą pociągami towarowemi, wyjąwszy gdyby paczka była bardzo mała i tylko pocztą lub pociągiem pospiesznym mogłaby być przesłaną. Kto z pp. artystów miałby do przesłania przesyłkę niezwykłych rozmiarów, lub niezwykłego ciężaru, albo w ogóle, gdyby przesyłka wymagała wyjątkowego postępowania — zechce się pierwej z Dyrekcją porozumieć.

Z Dyrekcji

Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.

479 (3—3)

Na Święta

WINA

we flaszkach 3/4 litr.

HANDEL STANISŁAWA MARKIEWICZA POLECA SZANOWNEJ P. T.

Węgierskie (białe)

464 (4—4) zł. ct.
Zieleniak po 60 ct. 80 i 1.
Maszlasz wytrawny po 1.20 i 1.60
Tokajskie stare po 2.40, 3.50 i 4.—
Chablis i Kobanyi, jak reńskie po —.80
Oedenburger, wytrawne —.90

Siedmiogrodzkie (białe).

Mesoseger, jak reńskie 1·25
Bakatorer 1.25
Türkenberger, stare . . 2.50
Aszu Ima, stare . . 2.50

Austrjackie (białe)

Gumpoldskirchner, lekk. —.70
Vöslauer, oryginalne Stiffta 90
Klosterneuburger, oryg. Stoffta . . . . 1.—
Prälatenwein, stare Stiffta 1.60
Weidlinger, Abendroth 1.40

Styryjskie (białe)

Janischberger jak reńsk. —90
Pickerer Riesling „ „ 1.—
Kleinoscheg, musujące 2 50

Reńskie (białe).

Johannisberger St. Clous 2.80
Boxbeutel Steinwein 3.—
Mosel musujące . . 3.—

Wina deserowe.

Muscat wyskok . . . 80
Ruster „ . . 1.—
Karlowitzer wyskok czer. 1.—

Szampańskie

po zł. **2, 2.50 4, 4.50** do **5.**

Czerwone różnor.

po ct. **60, 70, 80, 90, 1. 1·50 — 5** zł.

Miód stary

(bardzo dobry).
1.20 duża—60 ct. półflaszka.

Porter angielski.

po **64** ct. flaszka.

poleca HANDEL

St. Markiewicza.

CUKIER, KAWĘ, RODZYNKI, MIGDAŁY i t. p. NAJTANIEJ.

Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie przy pl. Bernardyńskim l. 15
[...]a swój
własnemi, [...]szego **materjału** i podług [...] najgustowniejszych wzorów [...]ni obficie za[...]

S[...]

oraz [...]ybór
luster, materji na [...]e, dyw[...]w, sukna na podłogi, karniszów i k[...] do okien, jakoteż mebli giętych [...]żelaznych

po cenach stałych i niskich

Przyjmuje także ZAMÓWIENIA na wszelkie do zawodu jego należące roboty [...]uskutecznia takowe pod zaręczeniem [...] i dokładnego wykonania. 476 (4—8)

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie.

w dziale ubezpieczeń na życie,

Towarzystwo ubezpiecza kapitały pośmiertne (spadkowe), stałe renty dożywotnie (dochody na wiek późniejszy), posagi dla dzieci i t d. 430 5—?

W bieżącym roku w dziale tym zaprowadzono także zabezpieczenia pośmiertne w kwotach po zł. 25 do zł. 100 dla niezamożnej ludności. Przy tych drobnych zabezpieczeniach nie liczy się żadnych ubocznych należytości, przez co zabezpieczenie staje się bardzo przystępnem.

Dyrekcja, Reprezentacje Towarzystwa i panowie Ajenci udzielają bezpłatnie wszelkich potrzebnych wyjaśnień i druków.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

i wkładek książeczkowych

galicyjskiego

BANKU KREDYTOWEGO

przy ulicy Wałowej l. 4.

przyjmuje od 1. maja 1874 począwszy wkładki [...]ności od jednego złr. w. a. do każdej wys[...], oprocent[...]e

po 6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia, tudzież udziela

ZALICZKI

na kosztowności [...] przedmioty, począwszy od jed[...] złr.

Go[...]ny czynności biurowych:

od 9. do 1. przed południem — od 3. do 5. po połud[...] 21 (30—?)

EDWARD GEBHARDT

we Lwowie pl. Marjacki,
poleca swój obficie zaopatrzony

SKŁAD

WIELKI WYBÓR TAC LAK[...]OW[...]YCH

Porcelany, szkła i Fajansów.
N[...] większ wybór SERWISÓW do [...]tu, herbaty, kawy i umywalnie w przeszło różnych najmodniejszych deseniach i fasonach.
SZKŁA kryształowe szlifowane i cienkie (Mouslin)
Serwisów i szkła stołowego do wina, likierów, piwa i toalety
Kosze, talerze na ciasta i owoce.
S[...]k[...] oliwę, rzeźb[...] [...]atyny i srebra [...]skiego
[...] komisowy
[...]REBRA i ALPAKI
[...]rz. fabryki
[...] & REUTER
[...] Wiedniu
[...] fabrycznych.

Ceny najniższe i stałe.

Epilepsję

(padaczkę) leczy listownie lekarz specjalny dr. **Killisch,** Neustadt, Dresden, (Sachsen).
8.000 skutecznie wyleczonych. 175 44—60

Osoby wszech stanów

a osobliwie pensjoniści, nauczyciele, czynni urzędnicy wszystkich zawodów, administratorowie, buchalterzy i osoby bez miejsca znajdą stałe, przyjemne, uczciwe i korzystne **zatrudnienie uboczne**, które przy niejakiem uzdolnieniu, może się stać głównem źródłem dochodu w kwocie rocznych 1000 do 1500 złr. — Warunki: dobra rekomendacja lub mała kaucja. Zgłoszenia pod adresą **„K. C. 2393“** załatwia ekspedycja anonsów **G. L. Danbe et. Co., Singerstrasse, 8, Wien.** 403 8—9

„SZCZUTEK“

Prenumerata kwartalna wynosi **2** złr. **50** ct. — miesięcznie **85** ct.

Numer pojedynczy **20** ct.
W Administracji

W Administracji „Kroniki Codziennej“ nabyć można

ROCZNIKI SZCZUTKA

od roku 1870 do 1875 sprzedają się tom po pięć złr.

NAJŚWIEŻSZE TRANSPORTA

NAJWIĘKSZY WYBOR NAJNOWSZYCH

KRAWATEK

378 60—100

damskich i męskich otrzymał i poleca po cenach jak najniższych MAGAZYN TOWARÓW DROBIAZGOWYCH

Józefa Bałłabana

Ulica Kral.-Ludw. l. 3 obok handlu pp. K. S. Schayer we Lwowie.

Właściciel i odpowiedzialny redaktor Liberat Zajączkowski. Druk Kornela Pillera.